

Wałbrzych, dnia 18.06.2012r.

Irena Pypno

Pan
Stanisław Biernat
Wiceprezes
Trybunału Konstytucyjnego

Wkrótce, bo już 28 czerwca br. rozstrzygną się dalsze losy ogrodów działkowych w naszym kraju. A Pan będzie jednym ze współautorów orzeczenia, jakie zapadnie. Z powodu ogromnej liczby Polaków której dotyczy ta sprawa ciąży na Panu ogromna odpowiedzialność.

Rzekoma niezgodność zapisów ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o rodzinnych ogrodach działkowych z Konstytucją napawa mnie obawą, że stracę swoją działkę bezpowrotnie którą wraz z mężem uprawiałam od nieomalże pół wieku. Tam spędzałam wolny czas z rodziną, ale co najważniejsze działka uzupełniała nasz budżet domowy. W obecnej dobie używania ogromnej ilości środków chemicznych do żywności owoce i warzywa uprawiane na działkach są zdrowe i dobre. Ponadto, działka dla mnie to ruch i świeże powietrze.

Od lat różne ugrupowania polityczne tworzyły własne koncepcje urządzania i zarządzania ogrodami. Jednym z głośnych projektów ustawy o ogrodach działkowych był autorstwa Pana Andrzeja Dery Poseł Prawa i Sprawiedliwości. Pod płaszczykiem dobra dla działkowców tak naprawdę kryją się „wilcze zakusy” na grunty na których urządzone są ogrody działkowe. Działkowcy wciąż żyją w ciągłej niepewności o przyszłość Ogrodów.

Ustawa z dnia 8 lipca 2005r. o rodzinnych ogrodach działkowych sprawdziła się w przeszłości i jest dobra. Rozwiązania w niej zawarte dobrze służą działkowcom. W pełni są zgodne z zasadami zawartymi w Ustawie Zasadniczej. Polski Związek Działkowców jest organizacją niezależną i właściwie zarządza ogrodami. Dzięki tej organizacji nasze ogrody istnieją i działkowcy mają możliwość uprawiać swoje działki za niewielkie pieniądze. W krajach zachodnich ogrody są, rozwijają się a działkowcy są zadowoleni. Dlaczego u nas w Polsce jest inaczej? Dlaczego my działkowcy nie możemy uprawiać swoich działek w spokoju?

Irena Pypno

Do wiadomości :

Krajowa Rada PZD
Warszawa